

KLASZTOR AUGUSTIANÓW-EREMITÓW W SIERAKOWIE NAD WARTĄ (XIV-XV w.)

Zakon augustianów-eremitów dotychczas nie cieszył się zbyt dużym zainteresowaniem polskich historyków. Do dnia dzisiejszego powstało niewiele opracowań dotyczących tego zakonu na terenie Polski. Do fundamentalnych należy praca o. Grzegorza Utha z 1930 r.¹, czy też cenne artykuły Zofii Kratochwil o konwentach augustiańskich na ziemiach polskich², oraz artykuł Gabrieli Wąs o mendykantach na średniowiecznym Śląsku³, jak również praca Adalbero Kunzelmana o bawarskiej prowincji augustianów-eremitów, która obejmowała klasztory śląskie jak i polskie⁴. Na temat augustiańskich placówek w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach pisał Marian Biskup⁵. Przyczyną tak słabego zainteresowania tą kongregacją zakonną jest bardzo mała liczba źródeł, wiele z nich uległo zniszczeniu, bądź zagubieniu

¹ G. U t h, *Szkic historyczno-biograficzny Zakonu Augustyjańskiego w Polsce*, Kraków 1930.

² Z. K r a t o c h w i l, *Augustianie w Chojnicach (1356-1819)*, „Rocznik Gdański”, R. 49, 1989; też, *Augustianie w Ciechanowie (1356-1864)*, „Studia Płockie”, R. 24, 1996, s. 151-166, też, *Augustianie w Warszawie. Kościół i klasztor św. Marcina*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, nr 7, 1994, s. 191-216, też, *Augustianie w metropolii łwowskiej od końca XIV do połowy XIX wieku*, „Roczniki Teologiczne”, t. 42, z. 4, 1995, s. 67-103.

³ G. W ą s, *Zakony mendykanckie na średniowiecznym Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 53, 1998, s. 415-434.

⁴ A. K u n z e l m a n n, *Geschichte der deutschen Augustiner-Eremiten*. Drittel teil. *Die Bayerische Provinz bis zum Ende des Mittelalter*, Würzburg 1972, gdzie o śląskich i polskich klasztorach zob. s. 51-84.

⁵ M. B i s k u p, *Średniowieczna sieć klasztorów w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach (do 1525 roku)*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X-XX wiek*, red. H. G a p s k i, J. K ł o c z o w s k i, Lublin 1999, s. 49-70. Opisane tam są pokrótce dzieje klasztorów w Swonegaciach, Reszlu, Chojnicach, Świętomiejscu (Heiligenbeil) i w Patollen.

na przestrzeni wieków. Jak również zachowaniu archiwaliów nie sprzyjał fakt, że znaczna liczba klasztorów augustiańskich uległa likwidacji w okresie Reformacji.

Wśród wielu wielkopolskich klasztorów różnych kongregacji, zwraca uwagę klasztor w Sierakowie nad Wartą, należący do zakonu mendenkanckiego augustianów-eremitów. Jest to jeden z dwóch znanych konwentów tego zgromadzenia na terenie diecezji poznańskiej. Drugi konwent był w Warszawie przy kościele św. Marcina⁶. Jednakże sam zakon augustianów posiadał niewiele klasztorów na terenie Królestwa Polskiego, Śląska i Pomorza.

Sierakowski konwent ma dość tajemniczą historię. Nie wspomina o nim nawet o. Uth we wspomnianej pracy, ani A. M. Wyrwa w wykazie wielkopolskich klasztorów. Klasztor ten pojawia się dopiero w pracy J. Nowackiego⁷. Nie jest nam znana geneza tego, kiedy dokładnie powstał, bądź też jakie było jego uposażenie, ani nawet jak wyglądał. Gdyż nie wiemy, w jakim miejscu Sierakowa był umiejscowiony. Jedynie w tej kwestii pomóc mogą tylko badania archeologiczne. Pomocna może być wzmianka z XVI wieku, że był „plac do dworu, kędy pierwszy stał klasztor przed jego spustoszeniem”⁸.

Tajemniczą kwestią jest ustalenie datacji powstania tego klasztoru. Dotychczas tym problemem zajął się Tomasz Jurek, w swym artykule dotyczącym ustaleniu daty lokacji miasta Sieraków⁹. Sprawa konwentu mendenkanckiego wzbudziła o tyle zainteresowanie, że augustianie-eremici musieli założyć klasztor w już istniejącym mieście, gdyż nie mieli zwyczaju zakładania klasztorów w ośrodkach wiejskich swych fundacji. Najpierw spróbujemy prześledzić daty powstania konwentów augustiańskich na terenie dzisiejszej Polski. Najstarszym konwentem augustiańskim w Królestwie Polskim był klasztor św. Katarzyny, który powstał w 1342 r., konwenty w Reszlu w 1347 r., Chojnicach

⁶ J. Nowacki, *Dzieje diecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964, s. 761; o dziejach tego klasztoru szerzej zob.: Z. Kratochwil, *Augustianie w Warszawie*, dz. cyt., s. 191-216.

⁷ A. M. Wyrwa, *Średniowieczna sieć klasztorów w Wielkopolsce i na Kujawach. Stan, potrzeby badań i wstępna analiza problemu*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X-XX wiek*, Lublin 1999, s. 76-146; J. Nowacki, *Dzieje diecezji*, dz. cyt., s. 761.

⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Poznań Gr. 23, k. 831-832; T. Jurek, *Początki Sierakowa*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne”, t. 1, 2008 s. 30.

⁹ T. Jurek, *Początki Sierakowa*, dz. cyt., s. 11-48.

w 1356 r.¹⁰, klasztory w Ciechanowie, Rawie Mazowieckiej i w Warszawie powstały w 1356 r.¹¹, a na Śląsku w Grodkowie w 1294 r., Chojnowie w 1299 r., Dzierżonowie około roku 1300¹², i we Wrocławiu w 1351 r.¹³ Najbliższy Sierakowowi augustiański konwent był w Łobżenicy, powstał on ok. 1400 r.¹⁴. Więc za wyłączeniem Śląska, widać wyraźnie, że od lat 40. XIV wieku wzrasta tempo zakładania placówek augustiańskich. Z pewnością można powiedzieć, że fundacja sierakowska wpisywała się w ten proces, jednak trudności sprawia ustalenie daty fundacji, oraz osoby fundatora.

Fundatorem konwentu mogła być niejaka Wichna. Owa Wichna była żoną Beniamina z Uzarzewa i Kołdźbia, wojewody kaliskiego¹⁵. Jest to tylko przypuszczenie podparte tym, że była właścicielką Sierakowa w tym okresie, kiedy wzrastała liczba konwentów augustiańskich na ziemiach polskich. Być może jako żona wojewody zetknęła się w Kaliszu, bądź w innych miastach z przedstawicielami zakonu augustianów i postanowiła ich sprowadzić do swej majątności w l. 1353-1370¹⁶. Również identyfikowanie Wichny jako fundatorki podbudowuje fakt, że z całą pewnością prawa miejskie miastu Sieraków nadał król Kazimierz Wielki, który panował w l. 1333-1370 a Wichna żyła od ok. 1320 do 1400 r., więc lokacja musiała odbyć za jej żywota, bądź jej przypuszczalnego ojca Maćka Borkowica¹⁷. Trzeba pamiętać, że augustianie-eremici zakładali swe placówki w miastach a nie na wsiach. Jednak Tomasz Jurek przypuszcza, że fundatorem mógł być sam Maciek Borkowic, gdyż podróżował wraz z królem Kazimierzem Wielkim, zetknął się z królewską fundacją dla Augustianów na Kazimierzu, i datuje ten

¹⁰ M. Biskup, *Średniowieczna sieć klasztorów...*, dz. cyt., s. 63.

¹¹ Z. Kratochwil, *Augustianie w Warszawie*, dz. cyt., s. 193.

¹² P. Wiszewski, *Zakony z terenu dawnego księstwa świdnicko-jaworskiego. Życie klasztorne od XIII do pierwszej ćwierci XVI wieku*, Świdnica-Jawor 2001, s. 43.

¹³ A. Kunzelmann, *Geschichte der deutsche Augustiner*, s. 54-55.

¹⁴ T. Jurek, *Początki Sierakowa*, dz. cyt., s. 31.

¹⁵ Szerzej o tej postaci, zob.: tamże, s. 13-16.

¹⁶ Czyli od tragicznej śmierci męża Beniamina, wówczas fundacja mogła zapewnić zbawienie duszy zmarłego, i taki cel mógł Wichnie przyświecać.

¹⁷ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* [dalej: KDW], t. VIII, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Poznań 1989, nr 780; tłumaczenie polskie dokonane przez T. Jurka [w:] *Aneks I*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne”, t. 1, 2008, s. 43-44; tenże, *Początki Sierakowa*, dz. cyt., s. 24.

fakt przed rokiem 1352¹⁸. I być może ta niepamięć fundatora związana jest z tym, że zakonnicy pragnęli zapomnieć o niechlubnej roli Maćka Borkowica w konfederacji przeciwko Kazimierzowi Wielkiemu? Niestety nie zdołamy rozstrzygnąć ostatecznie, kto był fundatorem, z powodu braku dokumentu fundacyjnego, jednak nie można wykluczyć całkowicie Maćka Borkowica, jak również Wichny, ale też można założyć, że była to ich wspólna fundacja.

Po raz pierwszy o klasztorze pojawia się wzmianka w 1408 r., kiedy to przeor został pozwany przez proboszcza miejskiej parafii, gdyż nielegalnie sprzedawał odpusty na 100 lat, jak również w okresie Bożego Narodzenia wysłał zakonników na miasto, by zbierali jałmużnę, co było ze szkodą dla parafii. Jak również oskarżono przeora, że wprowadza kobiety do klasztoru. Na te oskarżenia miał przeor pokazać nieopieczętowany dokument odpustowy. Oficjał poznański jednak zakazał augustianom sprzedawać takowe odpusty bez biskupiej zgody¹⁹. To, że nie mamy wzmianki o klasztorze sprzed 1408 r., można wyjaśnić faktem, że Sieraków zgorzał przed rokiem 1416, więc dokumenty przechowywane w konwencie uległy zniszczeniu, i nie zadbano o ich kopie²⁰. Kolejna wzmianka pochodzi z 1421 r., kiedy to brat Gawęł z sierakowskiego konwentu procesuje się z niejakim Janem Goszczkiem z Ostroroga o 2 kopy i 5 groszy, oraz z młynarzem z Osowa, który miał mu oddać młyn po śmierci, który Gawęłowi należał się jako spadek po ojcu²¹. Tu mamy pierwszego zakonnika imiennie wspomnianego-brata Gawęła, jak również dzięki tej informacji, możemy dowiedzieć się, że musiał pochodzić z dość zamożnej wiejskiej rodziny młynarza, prawdopodobnie z Osowa²². Z 1423 r. pochodzi pierwsza wzmianka o przeorze Mikołaju Studziniusie (być może ze Studzieńca), oraz o bracie Wawrzyńcu, o przydomku Colder²³. Rok później, w 1424 poznański słodownik Piotr

¹⁸ T. Jurek, *Początki Sierakowa*, dz. cyt., s. 31.

¹⁹ *Słownik historyczno-geograficzny w średniowieczu* [dalej: *SGHPozn*], t. IV, red. T. Jurek, Poznań 2008. s. 418.

²⁰ KDW, t. VIII, nr 780.

²¹ *SGHPozn*, t. IV, s. 418.

²² Prawdopodobnie Osowski Młyn koło Szamotuł. Dość skomplikowana była sytuacja własnościowa dotycząca tego młyna, gdyż pełnomocnik młynarza dowodził w sprawie, że młynarz ma prawo do młyna, ze względu na pokrewieństwo z poprzednim właścicielem. Jednak młyn był zajęty przez nieznanego szlachcica, który domagał się, by całą sprawę przenieść do sądu świeckiego, *SGHPozn*, t. III, s. 485-486.

²³ *SGHPozn*, t. IV, s. 418.

Czumph zapisał klasztorowi 12 ćwierci słołu jęczmiennego i 1 miarę słołu jęczmiennego, które miały być wypłacane przez mieszczanina sierakowskiego Łukasza²⁴. Być może tenże Czumph miał krewnego w klasztorze, albo miał jakieś inne związki z Sierakowem, że postanowił dokonać takiej donacji na rzecz augustianów. W 1424 r. bracia toczyli wraz z szlachcicem Knapem sprawę przeciwko plebanowi sierakowskiemu Szczepanowi²⁵. Być może tenże szlachcic Knap jest tożsamy z przeorem Mikołajem Knapem, który wzmiankowany jest także w tymże roku²⁶. Rok później przeor procesował się z szlachcicem Janem Konopką z Bukowca²⁷. W 1426 r. przeor Gawęł wraz z konwentem wytoczył proces przeciwko Dzierśławowi Wielżyńskiemu, sprawa dotyczyła 2 groszy za pożyczenie konia²⁸. Brak jest wiadomości, o co zostali przeor Gawęł z konwentem pozwani do oficjała poznańskiego w 1431 r.²⁹. Rok 1437 ujawnia wewnętrzny konflikt w klasztorze, który znalazł finał w sądzie biskupim. Wówczas to przeor Jakub pozwał brata Gawęła (być może poprzedniego przeora) i konwent, w wyniku sporu Gawęł miał przedstawić dokumenty należące do konwentu oraz do dziedzica fundatorów. Rozstrzygnięto spór w ten sposób, że przeor pozostał opiekunem zboża, lecz z wyłączeniem części przeznaczanej na utrzymanie zakonników³⁰. W 1442 r. pojawia się po raz kolejny przeor Gawęł, wówczas domagał się od kłeryka Piotra z kościoła NMP in Summo w Poznaniu dóbr o wartości 8,5 grzywny, które były przechowywane u brata tegoż kłeryka³¹. Przeor Gawęł być może przejął ponownie funkcję przeora, gdyż było to związane z wspomnianym wewnętrznym konfliktem klasztornym, który mógł sprowokować poprzedni przeor Jakub. Z 1447 r. pochodzi jedyna wzmianka o przeorze Wawrzyńcu, który został pozwany przez dzierżawcę dochodów miejscowego kościoła Jana, by zapłacił tzw. opłatę kanoniczną. Była to opłata za sprawowanie funkcji religijnych w kościele zakonnym, leżącym na terenie parafii³². Ta opłata była często powodem

²⁴ Tamże, s. 418.

²⁵ *SGHPozn*, t. IV, s. 418.

²⁶ J. Nowacki, *Dzieje diecezji poznańskiej*, dz. cyt., s. 761.

²⁷ *SGHPozn*, t. IV, s. 418.

²⁸ Tamże, s. 418.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, s. 419.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

konfliktów między mendykantami a plebanami, co często można zaobserwować w licznych sprawach z terenu Śląska jak i Wielkopolski. Ostatnie wzmianki o jeszcze funkcjonującym klasztorze pochodzą z 1498 r., kiedy to przeor Piotr Ramołt (bądź Ramołt, jak chce J. Nowacki³³) zawarł ugodę z bratem Jakubem z Łobżenicy na mocy której przeor ma wypłacić 1 wiardunek i pozwolić na mieszkanie w klasztorze, bądź też swobodne opuszczenie i zabranie własnych rzeczy³⁴. Być może tenże Jakub był związany z konwentem augustiańskim w Łobżenicy, skąd został wysłany do Sierakowa, gdzie popadł w konflikt z przeorem. Niestety szczupłość źródeł nie pozwala nam sprawdzić tej hipotezy. W 1499 r. przeor Piotr sądził się z plebanem Starego Dworu, Maciejem o tunikę amsterdamską, która jak skrupulatnie zapisano, była wartości 5 florenów. Ta tunika była własnością zmarłego Jana, lektora w Międzyrzeczu, który był stryjecznym bratem przeora³⁵. Tenże Piotr Ramołt jest ostatnim nam znanym przeorem sierakowskim. Nie wiemy, ilu jeszcze po nim następców było. Prawdopodobnie w niedługim czasie po jego śmierci, klasztor uległ likwidacji. Wzmiankowany jest w 1505 r. Krzysztof z Międzyrzecza, augustianin, który został obłożony karami kościelnymi za to, że wraz z altarystą Jerzym odprawiał msze w przytomności ekskomunikowanego księdza Piotra z Międzyrzecza³⁶. Na tej podstawie błędnie sądził J. Nowacki, że istniał klasztor augustiański w Międzyrzeczu³⁷. Prawdopodobnie Krzysztof z Międzyrzecza był zakonnikiem sierakowskim, który przebywał czasowo w Międzyrzeczu. Mógł nawet stamtąd pochodzić, co nie jest wykluczone, zważywszy na to, że przeor Piotr Ramołt miał brata Jana Ramołta, który był lektorem i altarystą kaplicy pw. Św. Krzyża, Wawrzyńca i Walentego w Międzyrzeczu³⁸. Co niejako może nam obrazować obszar rekrutacji zakonnej do konwentu w Sierakowie, gdzie wstępowali mieszcianie z Międzyrzecza oraz prawdopodobnie ze Studzieńca. Niestety, na podstawie tych wzmianek nie możemy określić liczby członków konwentu, gdyż znamy tylko dziewięć imiennie wymienionych zakonników na przestrzeni lat 1421-1505, w tym aż pięciu prze-

³³ J. Nowacki, *Dzieje diecezji poznańskiej*, dz. cyt., s. 761.

³⁴ *SGHPozn*, t. IV, s. 419.

³⁵ Tamże.

³⁶ *SGHPozn*, t. III, s. 144.

³⁷ J. Nowacki, *Dzieje diecezji poznańskiej*, dz. cyt., s. 761.

³⁸ *SGHPozn*, t. IV, s. 419; ibidem, t. III, s. 144.

orów i czterech braci zakonnych. Trudno więc na tej podstawie podać choćby zbliżone szacunki dotyczące liczebności tej placówki zakonnej.

Jak widać, wzmianki o klasztorze pojawiają się raczej przy okazji spraw sądowych, toczonych przez zakonników sierakowskich. Niestety nie dają nam informacje z ksiąg oficjalatu poznańskiego pełnego obrazu życia w tym konwencie, lecz pewne szczątki, które trzeba poukładać w niepełny obraz. Należy się zastanowić, dlaczego klasztor ten mógł upaść. Najprościej można powiedzieć, że upadł w wyniku działań reformacyjnych, gdyż konwent był słabego ducha. Jak wiadomo, działania reformacyjne rozpoczął Marcin Luter, będący augustianinem. W tamtym czasie zakon augustianów przechodził trudny okres, gdyż wiele jego placówek upadło w XVI wieku i nigdy nie zostało odbudowanych³⁹. Jako że sierakowski klasztor nie należał do bogatych, bracia augustiańscy mogli w okresie reformacyjnym przenieść się do innych konwentów, np. do Łobzenicy, bądź też wrócić do stanu świeckiego. Tomasz Jurek przypuszcza, że pewną rolę w likwidacji konwentu mógł mieć ówczesny właściciel Sierakowa, Łukasz Górka, który służył z sprzyjania protestantom⁴⁰. Wiemy, że Andrzej Lubszyński otrzymał od Górki majątek poklasztorny w postaci działki poklasztornej, pewne role, ogrody i łąki, jezioro jak również prawo utrzymywania rybaka na Warcie⁴¹. Później ten majątek był własnością Tymoteusza Lubszyńskiego, który w końcu oddał to Janowi Opalińskiemu⁴². Niewykluczone, że część majątku poaugustiańskiego przejął ufundowany w 1619 r. przez Piotra Opalińskiego, starosty śremskiego i dziedzica Sierakowa, klasztor bernardynów⁴³.

³⁹ Na przykład: konwent w Dzierżoniowie, zob. P. W i s z e w s k i, *Zakony z terenu dawnego księstwa świdnicko-jaworskiego. Życie klasztorne od XIII do pierwszej ćwierci XVI wieku*, Świdnica-Jawor 2001, s. 43; D. A d a m s k a, *Fundacje dewocyjne rycerstwa księstwa świdnicko-jaworskiego w średniowieczu*, Poznań-Wrocław 2005, s. 96-97; czy pomorskie konwenty w Policach-Jasienicy, Stargardzie Szczecińskim, czy w Strzelcach Krajeńskich, zob. *Augustianie w Strzelcach*, ulotka wydana przez Urząd Gminy w Strzelcach Krajeńskich, 2013, dostępna również w Internecie: http://www.strzelce.pl/g2/2013_10/9c04c8b65c826bdeb6139b2f164fd8d2.pdf [dostęp z dnia 25. VI. 2014 r.].

⁴⁰ T. J u r e k, *Początki Sierakowa*, dz. cyt., s. 30.

⁴¹ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Poznań Gr. 23, k. 831-832; T. J u r e k, *Początki Sierakowa*, dz. cyt., s. 30.

⁴² Tamże, s. 30.

⁴³ *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. W y c z a w s k i OFM, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 318-322, J. K r a u s e, M. R u d y, M. W o ź n i a k, *Sarkofagi rodu Opalińskich. Sieraków*, Toruń 1995, s. 13-19.

Jak słusznie zauważył Tomasz Jurek, fundacja augustiańska była ponad siły miejscowego pana, gdyż nie przetrwała długo, ze względu na dość słabe uposażenie ekonomiczne, które przyczyniło się do powstania częstych konfliktów na tym tle, a co za tym idzie, do osłabienia ducha zakonnego. Więc z całą pewnością hasła reformacyjne znalazły poparcie w tym konwencie, i to doprowadziło do likwidacji jedyne go na terenie Wielkopolski klasztoru augustianów-eremitów⁴⁴.

Niestety zbyt mała liczba wzmianek źródłowych nie pozwala na pełną rekonstrukcję dziejów tego niewielkiego klasztoru. Co też mogło być przyczyną niewielkiego zainteresowania ze strony badaczy. Nie jest możliwe ustalenie ścisłych dat fundacji, jak i likwidacji klasztoru, choć jak wspomniałem wcześniej, można przypuszczać, że fundatorką konwentu była Wichna, która w ten sposób chciała upamiętnić swego tragicznie zmarłego męża. Fundatorem mógł być także Maćko Borkowic, o którym zakonnicy mogli celowo zapomnieć, ze względu na jego udział w konfederacji przeciwko Kazimierzowi Wielkiemu. Więc i kwestia fundatora pozostaje otwarta w świetle badań. Znamy za to liczne sprawy sądowe toczone przez członków konwentu, najczęściej o sprawy majątkowe, czyli był to klasztor ubogi, słabo wyposażony. Co też przyczyniło się do upadku tego miejsca modlitwy w XVI wieku. Później miejsce augustianów przejęli w Sierakowie bernardyni, którzy byli lepiej uposażeni przez fundatorów. Artykuł niniejszy ma nadzieję rozświetlić nieco słabo poznane dzieje zakonu augustianów-eremitów na ziemiach polskich.

Tab. 1. Wzmiankowani członkowie konwentu sierakowskiego

1421	brat Gawęł	<i>SHGPozn</i> , t. IV, s. 418.
1423	przeor Mikołaj Studzinius, brat Wawrzyniec zw. Coldar	<i>SHGPozn</i> , t. IV, s. 418.
1424	przeor Mikołaj Knapp	Nowacki, <i>Dzieje</i> , s. 761.
1426	przeor Gawęł	<i>SHGPozn</i> , t. IV, s. 418.
1431	przeor Jakub Knape	<i>SHGPozn</i> , t. IV, s. 418; Nowacki, <i>Dzieje</i> , s. 761.

⁴⁴ Zob. T. Jurek, *Początki Sierakowa*, dz. cyt., s. 31-32.

1437	przeor Jakub Knape, brat Gawęł	<i>SHGPozn</i> , t. IV, s. 418; Nowacki, <i>Dzieje</i> , s. 761.
1442	przeor Gawęł	<i>SHGPozn</i> , t. IV, s. 419.
1447	przeor Wawrzyniec	<i>SHGPozn</i> , t. IV, s. 419.
1498	przeor Piotr Ramołt, brat Jakub z Łobzenicy	<i>SHGPozn</i> , t. IV, s. 419.
1505	Krzysztof z Międzyrzecza	<i>SHGPozn</i> , t. III, s. 144.

Źródło: opracowanie własne.

MARCIN A. KLEMENSKI

**AUGUSTINIAN EREMITES CONVENT
IN SIERAKÓW ON WARTA (15th-16th century)**

Abstract

The aim of the article is to present the history of the Augustinian Eremite Convent in Sieraków on Warta. It was the only monastery of the Augustinian Order in the Greater Poland and the second one after St. Martin's Convent in Warsaw in the Diocese of Poznan. The research problem is to establish the dates of the Convent's and the foundation's functioning. The author believes that the Convent was founded by Wichna, however he does not exclude the activity of Maciek Borkowic. He dates the foundation at the second half of the 14th century, being in accordance with the chronology of creating outposts of the Order in Poland and Silesia. He also presents the economic and social history of the convent as well as its social composition. The convent was dissolved in the times of the Reformation because of the disorderly conduct of the monks and its properties were probably taken over by the Benedictine Monastery founded in 1619.

Translated by Hanna Rybkowska

